

Oczy słońc

Kat

W lustrze lśni Twój wdzięk.
Czasem nie-bo-wstręt,
Zawsze czart gdy kpię.

Człek, z natury Szatan,
Łże, że z drzewa spadł.
Łże, lecz szkoły w gminach
Nauczają Cię - człowiek to glina!

Gdybym dziś wierzyć miał to nie lepiej
W wesołą Mickey Mouse?
W duchy snów, w duchy drzew
i w bez krwi czekoladowe msze?

W oczy słońc.
Nonsens?

A może świat to wieczny mord?
Marzenia swe maluje krwią.
A może pierwsze było bummm?
No i ostatnie pewnie bummm.

Gdybym dziś wierzyć miał to nie lepiej
W wesołą Mickey Mouse?
W duchy snów, w duchy drzew
i w bez krwi czekoladowe msze?

W oczy słońc.
Nonsens?

A może świat to wieczny mord?
Marzenia swe maluje krwią.
A może pierwsze było bummm?
No i ostatnie pewnie bummm.

Tylko kamienie.